

UZASADNIENIE

M. H. (1) i R. S. (1) w bliżej nieokreślonym czasie, niedługo po opuszczeniu przez M. H. (1) więzienia w listopadzie 2013 roku, zamieszkali razem w domu M. H. (1) w M.. R. S. (1) podczas odbywania kary pozbawienia wolności stracił swoje mieszkanie, oboje byli przed tymczasowym aresztowaniem uzależnieni od narkotyków, są osobami wielokrotnie karanymi. Na początku 2014 roku R. S. (1) wyjechał na (...), przewoził tam narkotyki. Podczas około miesięcznego pobytu na wyspie (...) odwiedziła go M. H. (1), po upływie około dwóch tygodni od jej powrotu do Polski, w lutym 2014 roku powrócił także R. S. (1). Około 9 maja 2014 roku R. S. (1) i M. H. (1) otrzymali od kolegi R. R. S., propozycję przewiezienie na (...) marihuany. W sprawie wyjazdu kontaktowali się wyłącznie z R. S. (2), który ustalał niezbędne szczegóły organizacyjne z R. S. (1), a ten z M. H. (1). Wyjazd miał pozwolić im na zarobienie pieniędzy na wynajęcie mieszkania i spłacenie przez R. S. (1) długu u R. S. (2). Około 17 maja 2014 roku R. S. (2) skontaktował się z R. S. (1), przy ich rozmowie była M. H. (1). R. S. (2) poinformował ich, że wyjazd na (...) nastąpi 22 maja 2014 roku, poinformował ich, że muszą ostatecznie się zdecydować czy jadać, czy nie. R. S. (1) i M. H. (1) wcześniej ustalili, że decydują się na wyjazd i R. S. (1) przekazał tę decyzję R. S. (2). Za przewiezienie narkotyków M. H. (1) i R. S. (1) mieli otrzymać od R. S. (2) kwotę nie mniej niż 5000 złotych. W dniu 22 maja 2014 roku R. S. (2) przyjechał około godziny 22 – ej do M. po M. H. (1) i R. S. (1), oni już czekali na niego w umówionym miejscu z bagażami i razem pojechali do W.. W trakcie podróży, już w W. R. S. (2) pozostawił M. H. (1) i R. S. (1) na około 10 minut przy samochodzie, sam odszedł informując ich, że idzie do kolegi. Po jego powrocie pojechali do jego mieszkania na S., na ul. (...), gdzie wyjął wcześniej przygotowane pakunki z marihuaną. R. S. (2) w obecności M. H. (1) i R. S. (1) w gumowych rękawiczkach zaczął pakować pakunki z marihuaną do sportowych ochraniaczy na genitalia, miał przygotowane cztery pakunki, ale z uwagi na to, że do suspensorów nie mieściły się wszystkie pakunki, ostatecznie R. S. (2) przygotował dwa suspensory z marihuaną. R. S. (1) otrzymał ochraniacz z pakunkiem z marihuaną ważącą 148,6 grama, zaś M. H. (1) otrzymała pakunek z zawartością 146,6 grama marihuany. Pakunki marihuany były w otulinie z kawy i pieprzu, co miało utrudnić ich odnalezienie w razie kontroli z użyciem psów. M. H. (1) i R. S. (1) umieścili ochraniacze na swoim ciele, maskując je ubraniem. R. S. (2) przekazał R. S. (1) 1000 złotych na zakup biletów autobusowych na (...) i 50 złotych na taksówkę, po czym R. S. (1) zamówił taksówkę i M. H. (1) z R. S. (1) pojechali pod (...), w miejsce odjazdu busa. R. S. (2) miał do nich dołączyć później, w międzyczasie ukrył lub przekazał innej osobie pozostałą marihuanę, której nie zapakował do suspensorów, a która nie została odnaleziona podczas przeszukania jego mieszkania w dniu 23 maja 2014 roku. M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) mieli odjechać busem firmy (...) sprzed (...) na (...), bilety zarezerwowali telefonicznie, R. S. (2) kilka dni przed odjazdem, a M. H. (1) i R. S. (1) dzień przed odjazdem. Odjazd był zaplanowany na godzinę 1:00. Po przyjeździe w miejsce odjazdu busa koło godziny 0:20 M. H. (1) i R. S. (1) opłacili wcześniej zamówione bilety, a M. H. (2) – kierowca busa i właściciel firmy transportowej zapakował bagaże do przyczepy. Około 0:30 w nocy 23 maja 2014 roku M. H. (1) wsiadła do busa, a R. S. (1) pozostał na zewnątrz pałac papierosa. Wówczas do busa podeszli obserwujący go policjanci, jeden z nich – K. P., wsiadł do busa i polecił M. H. (1), aby wysiadła. Wysiadając z busa M. H. (1) odpięła suspensor i odrzuciła go na tył busa, co zauważył zarówno K. P., jak i M. H. (2). Następnie M. H. (1) wskazała na R. S. (1) jako drugiego kuriera, podczas zatrzymania R. S. (1) dobrowolnie odpiął i przekazał policjantom suspensor z pakunkiem z marihuaną. Około 1:00 w miejsce odjazdu busa przyjechał R. S. (2), przywieziony samochodem przez D. K., M. H. (1) wskazała R. S. (2) jako organizatora i sponsora przemytu. R. S. (2) w kieszeni koszuli miał zawiniątko z folii aluminiowej koloru srebrnego z zawartością kokainy o wadze 0,73 grama. Przed przeszukaniem R. S. (2) zaprzeczył, aby posiadał przy sobie przedmioty, których posiadanie jest zabronione, po odnalezieniu zawiniątka poinformował przeszukującego go policjanta, że jest to dopalacz zakupiony w klubie O., zaś K. P. poinformował, że jest to amfetamina.

W wyniku badań chemicznych zabezpieczonych w dniu 23 maja 2014 roku substancji umieszczonych w pakunkach ukrytych w suspensorach umieszczonych na ciele M. H. (1) i R. S. (1) stwierdzono, że są to środki odurzające: susze roślinne znajdujące się w zabezpieczonych pakunkach to ziele konopi innych niż włókniste zaliczane w wykazie umieszczonym w załączniku do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii do grup I-N i IV-N, zaś w zawiniątku ujawnionym przy R. S. (2) znajdowała się kokaina, zaliczana do środków odurzających grupy I-N.

M. H. (1) jest osobą 8 – krotnie karaną. W szczególności skazana została na karę pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Rejonowego w M. sygn. akt IIK 605/03 za czyny z art. 280 § 1 kk, objętą wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla W. sygn. akt IV K 522/07 i odbytą w dniach 21 sierpnia 2011 roku – 21 lutego 2012 roku oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w M. sygn. akt IIK 1399/10 za czyn z art.278 § 1 kk – kara odbyta w dniach 5-6 sierpnia 2010 roku oraz od 21 lutego 2012 roku do 19 sierpnia 2013 roku.

R. S. (1) jest osobą 7 – krotnie karaną, w szczególności skazany został na kary pozbawienia wolności wyrokami Sądu Rejonowego dla W. w sygn. akt IV K 958/07 za czyny z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 279 § 1 kk, Sądu Rejonowego dla W. sygn. akt VK 1026/07 za czyn z art.278 § 1 kk, objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w M. sygn. akt IIK 196/12 m- kara odbyta w dniach 4 października 2011 roku – 2 października 2013 roku, wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. sygn. akt XK 1567/10 za czyn z art.278 § 1 kk, objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w M. sygn. akt IIK 196/12 i odbyta w dniach 2 października 2013 roku – 9 listopada 2013 roku.

Ze względu na powstałe w toku postępowania przygotowawczego wątpliwości co do poczytalności oskarżonych M. H. (1) i R. S. (1) zostały dopuszczone dowody z opinii biegłych psychiatrów. W opinii dotyczącej M. H. (1) biegli psychiatrzy stwierdzili, że w chwili czynu miała ona zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, jej poczytalność nie budzi wątpliwości. Biegli nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali uzależnienie od opiatów. W opinii dotyczącej oskarżonego R. S. (1) biegli stwierdzili, że w odniesieniu do zarzucanego czynu miał on zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, poczytalność w chwili czynu nie budzi wątpliwości. W odniesieniu do R. S. (1) biegli rozpoznali osobowość nieprawidłową, uzależnienie mieszane, nie stwierdzili choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani objawów zespołu psychoorganicznego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonej M. H. (1) (k.60-62, 102odwr., 679), zeznań świadka K. P. (k.52–53, 683-684), zeznań świadka M. H. (2) (k.16-17odwr, 773), częściowo wyjaśnień oskarżonego R. S. (1) (k.80-82, 123odwr., 422, 679-680), protokołów zatrzymań oskarżonych (k.6, 10 i 19), protokołów przeszukań oskarżonych (k.7-9, 13-15 i 20-22), protokołów przeszukania mieszkań i pojazdów (k.3-5, 23-24, 25-26, 42-43, 155-156), protokołów oględzin rzeczy (k.28-34, 35-41, 46-51, 172-182, 352-356), opinii z zakresu badań daktyloskopijnych (k.164-166), opinii z zakresu badań genetycznych (k.167-171, 312-317), opinii z zakresu badań chemicznych (k.190-192), opinii biegłych psychiatrów (k.369-370, 375-378), danych z Krajowego Rejestru Karnego (207, 208-210, 211-213, 646-648, 649-651, 652-653), listy wyjazdu (k.18), notatek urzędowych (k. 84-88, 89-90, 91, 92, 93-97), informacji od operatorów sieci telefonicznych (187-188, 193-194, 219-227, 250) , mapy lokalizacji (k.261-262), informacji dot. rezerwacji (k.264), wywiadów środowiskowych (k.331-332, 381, 382-385), odpisów wyroków (k.339-343, 345-350, 364-368, 728-730, 737-740, 743-744).

Oskarżona M. H. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i podczas rozprawy głównej przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W dniu 23 maja 2014 roku (k.60-62) M. H. (1) wyjaśniła, że wyjazd zorganizował R. S. (2) - kolega jej chłopaka R. S. (1). R. S. (1) poinformował ją około dwa tygodnie przed wyjazdem, że dzwonił do niego R. S. (2), który zaproponował mu przewiezienie narkotyków na (...) w zamian za zapłatę, co umożliwiłoby im zarobienie pieniędzy i spłacenie długu S. wobec S.. M. H. (1) wyjaśniła, że mieli przewieźć marihuanę i że S. zajmował się tym od dawna, oni dotychczas nie brali w tym udziału, ale nie wiedziała czy w przeszłości R. S. (1) brał narkotyki od S.. M. H. (1) wyjaśniła, że o zaangażowaniu R. S. (2) w przewożenie narkotyków wiedziała od R. S. (1). Oskarżona wyjaśniła, że tydzień później R. S. (2) ponownie skontaktował się w sprawie przewozu narkotyków z R. S. (1), a R. S. (1) po ustaleniu tego z nią, wyraził zgodę na przemyt narkotyków, R. S. (2) poinformował wówczas, że wyjazd ma nastąpić w dniu 22 maja 2014 roku. W dniu wyjazdu – w czwartek - około godziny 22-iej R. S. (2) przyjechał do M. po M. H. (1) i R. S. (1), udali się razem do jego mieszkania w W. przy ul. (...). Po drodze R. S. (2) wstąpił na około 10 minut do kolegi, H. i S. w tym czasie palili papierosy, po powrocie R. S. (2) pojechali do niego do mieszkania. W swym mieszkaniu R. S. (2) wyjął ochraniacze sportowe i cztery pakunki z marihuaną i po założeniu plastikowych rękawiczek zaczął upychać

pakunki do ochraniaczy. R. S. (2) próbował zapakować do każdego z ochraniaczy po dwa pakunki, ale nie było na nie miejsca i R. S. (1) stwierdził, że wezmą po jednym pakunku, M. H. (1) założyła swój ochraniacz na siebie, na majtki. R. S. (2) przekazał R. S. (1) pieniądze na bilety i na taksówkę w kwocie 1.050 złotych, po czym R. S. (1) zamówił taksówkę i wraz z oskarżoną M. H. (1) pojechali na busa. Jak wyjaśniła M. H. (1), R. S. (2) miał dojechać za nimi i mieli razem jechać na (...) i R. S. (2) miał tam prawdopodobnie zostać. Jak wyjaśniła oskarżona, razem z R. S. (1) przyjechali pod (...) o godzinie 0:30, odjazd busa był zaplanowany na 1:00. Na miejscu R. S. (1) zapłacił za bilety, przekazali bagaże kierowcy busa, następnie M. H. (1) wsiadła do busa, a R. S. (1) palił przed nim papierosa. M. H. (1) wyjaśniła, że kiedy siedziała w busie, podeszli na niego policjanci, a wówczas zdjęła ochraniacz i odrzuciła go na tył busa, ale następnie poinformowała policjantów, mając na myśli stojącego przed busem R. S. (1), że warto jeszcze poszukać. Następnie M. H. (1) wyjaśniła, że widząc nadjeżdżający samochód powiedziała policjantom, że to może być S., ale pomyliła się, a S. podjechał później i wtedy został zatrzymany. M. H. (1) wyjaśniła, że za przemycenie narkotyków ona i R. S. (1) mieli dostać 5.000 złotych, przy czym załatwiał to z S. S. i nie była pewna czy mieli otrzymać w sumie 5000 złotych, czy każde z nich miało dostać taką kwotę.

Wyjaśniając na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 roku (k.679) M. H. (1) potwierdziła swoje wcześniejsze wyjaśnienia w których wskazała, że miała przewieźć narkotyki, mieć je przy sobie. Wyjaśniła, że R. S. (2) powiedział jak to będzie wyglądało, przyjechał po nią i R. S. (1) i pojechali razem do W.. Zatrzymali się po drodze, po czym pojechali do R. S. (2) na ul. (...). Narkotyki były już przygotowane, były dwa pakiety, jeszcze nie były spakowane w ochraniacze, widziała pakowanie obu pakietów, R. S. (2) jej powiedział, że to jest marihuana. Pod (...) dojechała taksówką zamówioną przez R. S. (1), podeszli do busa na Placu (...), włożyli bagaże z tyłu do busa, następnie wsiadła do busa. Mieli razem z R. S. (1) rezerwację na podróż, ale nie wie kto dokonał tej rezerwacji. Miała pieniądze na bilet od R. S. (2). M. H. (1) wyjaśniła także, że zażywała narkotyki przez około 6 lat, była na wolności 5 miesięcy przed zatrzymaniem, zdarzało się jej zażywać narkotyki. Wyjaśniła, że pomiędzy zatrzymaniem a przesłuchaniami miała czas na odpoczynek, na sen.

Oskarżony R. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, składając wyjaśnienia, którym sąd dał wiarę jedynie częściowo. Wyjaśniając w dniu 23 maja 2014 roku (k.80-82) R. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odpowiadając na pytania przesłuchującego wyjaśnił, że narkotyki otrzymał do mężczyzny poznanego w grudniu 2013 roku, na którego zlecenie przewoził już uprzednio narkotyki na (...) – w styczniu 2014 roku. R. S. (1) wyjaśnił, że mężczyznę, który mu przekazał narkotyki zna jako (...) opisał go jako mężczyznę trochę wyższego od niego, blondyna, bez cech charakterystycznych, bez zarostu i bez okularów. Wyjaśnił, że (...) zaczepił go pod sklepem w M. i zaproponował mu zarobek za przewiezienie „trawy” za granicę. Pierwszy raz przewiózł narkotyki w styczniu 2014 roku - (...) przekazał mu narkotyki w ilości podobnej jak obecnie, opłacił podróż, S. przekazał narkotyki na Wyspie (...) mężczyźnie, który czekał na niego w ciemności w samochodzie, przez co nie wie jak wyglądał, a za przewiezienie narkotyków otrzymał 1000 funtów. W dniu 22 maja 2014 roku około godziny 23-iej spotkał się z (...) obok budynku (...) otrzymał wówczas od niego narkotyki, za przewiezienie narkotyków mieli otrzymać z konkubiną M. H. (1) 1000 funtów, a decyzję o przewiezieniu narkotyków podjęli ze względu na to, że chcieli zarobić na wynajęcie mieszkania. R. S. (1) w odpowiedzi na pytanie przesłuchującego oświadczył, że „nie zna R. S. (3)”. Wyjaśniając na posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania w dniu 24 maja 2014 roku (k.123-124) R. S. (1) wskazał, że utrzymuje się z drobnych kradzieży, przyznał się do tego, że miał marihuanę i że chciał ją przewieźć. Wyjaśnił, że poniekąd zna R. S. (2), zna go dosyć długo i że jest to nic nie znaczący znajomy, nie wiedział, że mieli jechać tym samym busem. Wyjaśnił, że do W. z M. H. (1) przyjechał pociągiem, a z (...) do busa dojechali taksówką. Wyjaśnił, że być może kontaktował się z R. S. (2) w dniu wyjazdu, ale był naćpany i nie pamięta o czym rozmawiali. Na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 roku (k.679-680) R. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania wszystkich osób, potwierdził składane uprzednio wyjaśnienia. Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 roku (k.775) odpowiadając na pytania swego obrońcy, R. S. (1) wyjaśnił, że bierze narkotyki od 14 roku życia, podejmował terapię w 2001 i 2007 roku, po zakończeniu terapii pracował w ośrodku terapeutycznym leczenia uzależnień (...) dla młodzieży jako wychowawca terapeutyczny. Po kilku latach wrócił do nałogu. Odnośnie zarzucanego mu czynu wyjaśnił, że chciał przewieźć narkotyki dla siebie, żeby wyjść z uzależnienia

od heroiny, a przewożona ilość starczyłaby mu na miesiąc do półtora. Oświadczył, że żałuje tego zdarzenia i innych związanych z uzależnieniem oraz, że chciałby zacząć nowe życie.

Oskarżony R. S. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i podczas postępowania przygotowawczego skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podczas postępowania sądowego na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 roku złożył wyjaśnienia (k.680-681). Jak wyjaśnił z R. S. (1) zna się dosyć długo, odwiedzał go w więzieniu, a po opuszczeniu przez S. więzienia, S. zamieszkał u niego do czasu wyjazdu do pracy na budowie na Wyspie (...). R. S. (2) po około miesiącu od wyjazdu S. także pojechał na (...), spotkali się tam, a następnie S. wrócił do Polski ze względu na swoją dziewczynę, która wyszła wtedy z więzienia. Przed wyjazdem do Polski R. S. (1) pożyczył od R. S. (2) 500 funtów. Jak wyjaśnił R. S. (2) po powrocie do Polski skontaktował się z M. H. (1), bo R. S. (1) się z nim nie kontaktował, bo chciał ustalić co się dzieje z S. i czy będzie w stanie oddać mu pieniądze. Następnie skontaktował się telefonicznie także z R. S. (1), kilka razy się spotkali i dowiedział się od R. S. (1), że chce on jechać razem z M. H. (1) na (...) do pracy, żeby skończyć z jakimiś rzeczami. W dniu wyjazdu, R. S. (1) zadzwonił do niego rano z pytaniem czy nie przyjechałby do niego do M. i zabrał go do W., bo chciał pozłatwić swoje sprawy. R. S. (2) przystał na to, przyjechał do M., odebrał R. S. (1) z bazaru i zawiózł go do bazaru w okolicy (...) R. S. (1) wyszedł z samochodu, a R. S. (2) czekał na niego przez ok. pół godziny - 40 minut, po powrocie wrócił do samochodu i spytał czy S. może mu pożyczyć pieniądze, które odda po wyjeździe. Ostatecznie S. zgodził się pożyczyć pieniądze i wtedy S. wrócił do M. pociągiem. Umówili się na wieczór, że R. S. (2) przyjedzie i odbierze R. S. (1) z M., po przyjeździe okazało się, że razem z S. jedzie H., co bardzo zdenerwowało R. S. (2). Jak wyjaśnił pojechali z M. do jego mieszkania, po drodze zatrzymując się na stacji benzynowej po papierosy. W mieszkaniu matki S., zjedli przygotowane przez nią kotlety, przy czym w czasie gdy S. i H. jedli kolację, S. się pakował, a następnie przeniósł razem z S. bagaże S. i H. i gdy oni się przebierali w cieplejsze ubrania, S. zjadł kolację. Wówczas zawiadził go S. i zapytał czy mu pożyczy pieniądze na wyjazd dla niego i M. H. (1), co go zdenerwowało, ale dał pieniądze R. S. (1). Sytuacja była napięta i nerwowa, bo jak wyjaśnił R. S. (2), nie odpowiadało mu, że H. jedzie razem z S. i wówczas S. powiedział, że zamówi taksówkę i nie muszą jechać razem. W tej sytuacji R. S. (2) zadzwonił po kolegę, którego poprosił, żeby go zabrał na busa, a po drodze odprowadzili jego samochód na parking podziemny w bloku, gdzie kiedyś wynajmował mieszkanie. Wówczas w swoim samochodzie na siedzeniu pasażera znalazł zawiniątko, za które ma zarzut, wsadził je do kieszeni w koszuli, bo myślał, że wypadło ono R. S. (1) i miał zapytać później czy to jego. Po dojechaniu na miejsce odjazdu busa od razu został zatrzymany przez policję, a po znalezieniu przez policjantów zawiniątko u niego w kieszeni nie umiał odpowiedzieć co to jest, bo to nie było jego, a nie chciał robić problemów R. S. (1).

Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd zważył, co następuje:

w zakresie dotyczącym przypisanego oskarżonym M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk za wiarygodne i stanowiące podstawę poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd uznał wyjaśnienia M. H. (1), zeznania świadka K. P. oraz świadka M. H. (2), częściowo wiarygodne w cenie Sądu są wyjaśnienia R. S. (1). Całokształt okoliczności związanych z zachowaniami oskarżonych ustalony został na podstawie wyjaśnień M. H. (1) oraz w odpowiednim zakresie, z uwagi na fragmentaryczność relacji odnoszących się do poszczególnych etapów działania oskarżonych, na podstawie zeznań wskazanych powyżej świadków. Wyjaśnienia M. H. (1) wspierają także dowodowo protokoły obrazujące przeprowadzone czynności procesowe przeszukań oskarżonych M. H. (1) i R. S. (1) i oględzin zabezpieczonych podczas tych przeszukań ochroniaczy z paczkami marihuany, opinie biegłych, w tym biegłego z zakresu badań chemicznych oraz dane operatorów telefonicznych i analiza lokalizacyjna. W zakresie związanym z ustaleniem karalności oskarżonych Sąd dał wiarę informacjom z Krajowego Rejestru Karnego, zaś w odniesieniu do okoliczności dotyczących treści orzeczeń oraz informacji odnośnie odbycia kary przez oskarżonych M. H. (1) i R. S. (1) Sąd dał wiarę odpisom wyroków,

informacjom z sądów oraz danym zawartym w policyjnych notatkach urzędowych – osobopoznawczych. Poczynienie przez Sąd ustaleń faktycznych oparte było także na danych pochodzących od operatorów telefonii komórkowej, w szczególności zawartych na płycie przekazanej przez spółkę (...), a zawierającej wykaz danych transmisyjnych dotyczących telefonów, którymi posługiwali się M. H. (1) i R. S. (1) (k.194).

W odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu R. S. (2) i wyczerpującemu ustawowe znamiona art. 62 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. P., protokołom przeszukania R. S. (2) i oględzin ujawnionego podczas przeszukania zawiniątka z kokainą oraz opinii biegłego z zakresu badań chemicznych.

Oskarżona M. H. (1) od początku postępowania karnego prezentowała jednolitą wersję zdarzeń, korespondującą z innymi dowodami w postaci zeznań K. P., danymi dot. logowań do sieci komórkowej i połączeń telefonicznych, protokołami przeszukań i oględzin. Wskazać należy, że jej wyjaśnienia w żadnej mierze nie zdejmowały z niej odpowiedzialności karnej i nie dawały gwarancji łagodniejszego wymiaru kary, poprzez zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie ulega natomiast wątpliwości, że treść wyjaśnień M. H. (1), sprzeczna z wersją R. S. (1) i wskazująca na zaangażowanie R. S. (2) w przemyt marihuany, zantagonizowały ją i jej konkubenta R. S. (1) oraz narażają ją na zemstę ze strony osób dostarczających narkotyki R. S. (2). Mimo świadomości takich konsekwencji wyjaśnień, przedstawiających negatywną rolę wszystkich oskarżonych, M. H. (1) konsekwentnie potwierdzała swe wyjaśnienia, przedstawiając wiarygodną sekwencję zdarzeń poprzedzających zatrzymanie podczas nieudanej próby wywozu marihuany. M. H. (1) w swych wyjaśnieniach nie marginalizowała swych zachowań, opisując dobrowolność udziału w przewiezieniu narkotyków i zamiar osiągnięcia dzięki przewiezieniu narkotyków korzyści majątkowej. Wyjaśnienia M. H. (1) korespondują z zeznaniami K. P., wskazującymi na wiedzę policji odnośnie planowanego wywozu narkotyków i roli poszczególnych oskarżonych. M. H. (1) w rzeczowy i logiczny sposób opisała w jaki sposób doszło do popełnienia przez nią i przez R. S. (1) zarzucanego im czynu i wskazała na rolę R. S. (2). Jej wyjaśnienia opisują konsekwentnie zarówno powody, dla których zdecydowali z R. S. (1) na przewóz narkotyków – kłopoty finansowe, jak i przygotowania do wyjazdu i organizowanie poszczególnych etapów przez R. S. (2). Fakt wspólnego podjęcia przez M. H. (1) i R. S. (1) decyzji o udziale w przemyśle narkotyków oraz motyw ich działania w postaci chęci uzyskania za to wynagrodzenia korespondują w tym zakresie z wyjaśnieniami R. S. (1). Opisane przez M. H. (1) zachowania R. S. (2) znajdują odzwierciedlenie w pozostałych dowodach – opisanie przez nią, że R. S. (2) pakował narkotyki do ochraniaczy w rękawiczkach koresponduje z opinią z zakresu daktyloskopii, z której wynika, że nie zostały na pakunkach ujawnione ślady linii papilarnych S.. Składając te wyjaśnienia oskarżona M. H. (1) w sposób przejrzysty opisała cały proceder, wskazując na osoby z którymi współdziałała. Dodatkowo wiarygodność wyjaśnień M. H. (1) wspiera fakt braku istotnych zmian czy rozbieżności w wyjaśnieniach składanych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego. Jedynie w zakresie w jakim M. H. (1) wyjaśniła na rozprawie, że R. S. (2) miał przygotowane dwa pakunki, Sąd uznał, że wiarygodne są wyjaśnienia składane na etapie postępowania przygotowawczego wskazujące na pierwotnie przygotowaną większą ilość marihuany, a z uwagi na upływ czasu oraz fakt, że zarzutem zostały objęte dwa pakunki, ten element zatarł się w jej pamięci jako nieistotny dla ponoszonej odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia oskarżonej M. H. (1) jako konsekwentne, rzeczowe i spójne Sąd uznał za wiarygodne i stanowiące wartościową podstawę poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu wyjaśnienia R. S. (1) zasługują na uznanie za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wskazał na zarobkowy charakter przemytu narkotyków. W pozostałym zakresie, w odniesieniu do zarzucanego mu czynu, wyjaśnienia złożone przez niego w toku postępowania karnego nie zasługują na uwzględnienie. W szczególności wyjaśnienia te pozostają w całkowitej sprzeczności z wyjaśnieniami M. H. (1) i zeznaniami świadka K. P., dotyczącymi wiedzy organów Policji odnośnie planowanego wywozu narkotyków. W swych wyjaśnieniach, uznanych przez Sąd za wiarygodne M. H. (1) opisała w jaki sposób doszło do popełnienia przez nią i przez R. S. (1) zarzucanego im czynu, wskazując na rolę R. S. (2) jako organizatora wywozu, dostawcy narkotyków oraz osoby, która przygotowała ich ukrycie i sfinansowała przejazd bussem oraz określiła wynagrodzenie dla pozostałych oskarżonych. Te wyjaśnienia M. H. (1) czynią całkowicie niewiarygodnymi wyjaśnienia R. S. (1), że narkotyki otrzymał od osoby o pseudonimie (...), a R. S. (2) nie miał z tym nic wspólnego. Wyjaśnienia R. S. (1) w tym zakresie są niewiarygodne także w świetle zeznań K. P., z których wynika, że policja dysponowała przed 23

maja 2014 roku informacjami dotyczącymi planowanego wywozu narkotyków oraz roli w tym przedsięwzięciu R. S. (2). Posiadane przez policję informacje, które się potwierdziły i doprowadziły do zatrzymania oskarżonych oraz udaremnienia przewozu narkotyków, w żadnej mierze nie wskazują na udział w wywozie narkotyków nieznanego mężczyzny o pseudonimie (...). Informacje dotyczące zaplanowanych zachowań M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) znalazły potwierdzenie zarówno w świetle wyjaśnień M. H. (1), jak i w postaci przebiegu zdarzeń wynikających z zeznań świadka M. H. (2) oraz przeprowadzonych czynności procesowych w postaci zwłaszcza zatrzymań rzeczy i przeszukań. W tej sytuacji uznać należy, że osobą zaangażowaną w organizację przewozu narkotyków był R. S. (2), a nie osoba o pseudonimie (...), o której mówił R. S. (1). Niezależnie od uznania, że wyjaśnienia R. S. (1) skonfrontowane z dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne nie zasługują na uwzględnienie, Sąd dostrzegł także wewnętrzne sprzeczności i niespójności w wyjaśnieniach R. S. (1), które dodatkowo je dyskwalifikują. Wyjaśnienia składane przez R. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego i sądowego pozostają bowiem w zdecydowanej sprzeczności, mimo potwierdzenia na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 roku wyjaśnień składanych podczas śledztwa. W toku postępowania przygotowawczego R. S. (1) wyjaśnił, że decyzję o przewiezieniu narkotyków podjęli z M. H. (1), aby uzyskać pieniądze na wynajęcie mieszkania. Poinformował także o tym, że utrzymuje się z drobnych kradzieży, co wskazuje na brak środków finansowych i jakichkolwiek oszczędności. W kontekście tych okoliczności, potwierdzonych także przez M. H. (1) brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania za wiarygodne wyjaśnienia złożone w dniu 15 stycznia 2015 roku, z których wynikało, że R. S. (1) nagle znalazł pieniądze na zakup marihuany, którą miał przewieźć na (...) nie po to, aby zarobić na jej przemyśle, ale aby mieć na własny użytek narkotyki, umożliwiające mu zerwanie z uzależnieniem od heroiny. Równie niewiarygodne jak nagły przypływ gotówki na zakup marihuany jest przyjęcie, że narkotyki otrzymał w prezencie, nie ponosząc żadnych kosztów ich zakupu. W ocenie Sądu wskazane powyżej okoliczności pozwalają na uznanie, że wyjaśnienia R. S. (1) zasługują na uznanie za wiarygodne jedynie w zakresie w jakim przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazał, na swoją sytuację materialną oraz ustalenia dotyczące zapłaty za przewiezienie narkotyków. W pozostałym zakresie wyjaśnienia R. S. (1) nie zasługują na uwzględnienie

W ocenie Sądu nie zasługują na uwzględnienie wyjaśnienia R. S. (2) i stanowią jedynie powstałą na potrzeby postępowania sądowego w oparciu o materiał dowodowy śledztwa linię obrony, która pozornie i powierzchownie koresponduje z niektórymi dowodami zebranymi w sprawie, co miało ją uwiarygodnić, ale nie oddaje rzeczywistego przebiegu zdarzeń i zaangażowania poszczególnych oskarżonych w działania związane z przypisanymi im czynami. Nie zasługują na uznanie za wiarygodne wyjaśnienia R. S. (2) wskazujące na niemalże przyjacielski charakter jego znajomości z R. S. (1). Jak bowiem wyjaśnił R. S. (1) znajomość z R. S. (2) była niewiele znacząca, S. nie wyjaśnił aby korzystał z jakiegokolwiek formy pomocy R. S. (2), aby odwiedzali się, a tym bardziej jakoby mieszkał u R. S. (2) po opuszczeniu zakładu karnego. Także opisany przez oskarżonego R. S. (2) pobyt współoskarżonych u niego w mieszkaniu przed wyjazdem busem w ocenie Sądu nie zasługuje na uznanie za prawdziwy – zaprzeczają takiemu przebiegowi zdarzeń uznane za wiarygodne wyjaśnienia M. H. (1). W ocenie Sądu gdyby rzeczywiście pobyt S. i H. u R. S. (2) miał taki przebieg jak opisał to R. S. (2) – jedzenie kotletów, przebranie się, pożyczanie pieniędzy – R. S. (1) nie miałby powodu do wymyślenia własnej wersji otrzymania narkotyków od (...) w okolicach (...) i negocjowania pobytu w domu R. S. (2). Tymczasem z uwagi na to, że pobyt u R. S. (2) upłynął S. i H. w sposób opisany przez oskarżoną, R. S. (1), który konsekwentnie chroni przed poniesieniem odpowiedzialności R. S. (2), neguje jakiegokolwiek spotkanie w domu R. S. (2). Wyjaśnienia R. S. (2) nie znajdują także potwierdzenia w uznanych za wiarygodne zeznaniach składanych przez jego matkę E. S. na etapie postępowania przygotowawczego. W tych zeznaniach złożonych bez możliwości kontaktu z R. S. (2) jego matka nie potwierdziła, aby uczestniczyła w „ugoszczeniu” M. H. (1) i R. S. (1), nie informowała w ogóle o ich obecności w jej domu. Gdyby przedstawiona w wyjaśnieniach R. S. (2) wersja była prawdziwa, z pewnością jego matka zeznałaby o odwiedzinach jego znajomych i przygotowanym przez siebie posiłku. Jak wynika z informacji P. dotyczących danych transmisyjnych dla telefonów M. H. (1) (...) oraz R. S. (1) (...) do godziny 22:45:17 w dniu 22 maja 2014 roku telefon R. S. (1) logował się w M., punkt przy ul.(...). Kolejny moment zalogowania nastąpił w dniu 23 maja 2014 roku o godzinie 0:01:15 w W. w bliskim sąsiedztwie mieszkania R. S. (2). Wyjaśniając na rozprawie i dysponując tymi danymi oskarżony S. starał się zbudować wersję wydarzeń uzasadniającą powody, dla których R. S. (1) znajdował się w jego sąsiedztwie, a jednocześnie odbiegając od rzeczywistych powodów przedstawionych przez M. H. (1). Wersja ta w ocenie Sądu nie zasługuje na uwzględnienie zarówno w świetle wyjaśnień M. H. (3), jak i danych

dotyczących logowań telefonu R. S. (1), który co najmniej do godziny 22:45 w dniu 22 maja 2014 roku przebywał w M., a następnie wraz z M. H. (1) i R. S. (2) dojechał do W. (ok.40 kilometrów). W ocenie Sądu ograniczenia czasowe wynikające z logowań telefonu R. S. (1), wskazują w kontekście wyjaśnień M. H. (1) na wiarygodność jej wyjaśnień, z których wynika, że w drodze do S. około 10 minut czekali na niego w W., gdy udał się do kolegi, a następnie w jego mieszkaniu jedynie otrzymali pakowane w ich obecności suspensory i zamówili taksówkę. Zakładając bowiem, że z okolic miejsca zamieszkania M. H. (1) możliwe było dojechanie do W. w ok. 40-50 minut, przy dodatkowym postoju około 10 minutowym oraz czasie niezbędnym na zapakowanie marihuany i jej ukrycie, okres czasu od 22:45 do 0:10 w dniu 23 maja 2014 roku tj. kontaktu sms z zamówioną taksówką, jest adekwatny do dokonania czynności wskazanych przez M. H. (1), ale niewystarczający na dokonanie czynności opisanych przez R. S. (2).

Odnosząc się zaś do wyjaśnień R. S. (2) w zakresie, w jakim dotyczą posiadania przez niego ujawnionej podczas przeszukania kokainy, stwierdzić należy, że w świetle dowodów, uznanych przez Sąd za w pełni wiarygodne w postaci zeznań świadka K. P. oraz protokołu przeszukania R. S. (2), także te wyjaśnienia nie zasługują na uwzględnienie. R. S. (2) wyjaśnił, że nie przekazał policjantom informacji odnośnie ujawnionego podczas przeszukania zawiniątka albowiem znalazł je na siedzeniu swego samochodu i nie wiedział co w nim jest, ale myślał, że należy ono do R. S. (1). Tymczasem jak wynika z protokołu przeszukania przeprowadzonego przez funkcjonariusza CBS KGP G. J. o godzinie 00:50 w dniu 23 maja 2015 roku, R. S. (2) po ujawnieniu przy nim zawiniątka, poinformował przeszukującego go funkcjonariusza policji, że w zawiniątku znajduje się dopalacz zakupiony przez niego od nieznanego mężczyzny w klubie (...) Natomiast świadek K. P. zeznał, że oskarżony S. poinformował policjantów, że w zawiniątku jest amfetamina. A zatem oskarżony S. nie dość, że wbrew swym wyjaśnieniom jednak informował policjantów o zawartości zawiniątka, to jeszcze przedstawiał różne wersje, ale każda z nich była odmienna aniżeli przekazana podczas rozprawy. Wersja, że kokaina należała do R. S. (1), który zgubił zawiniątko będąc pasażerem w samochodzie R. S. (2) nie zasługuje na uznanie, także w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego - jeżeli bowiem narkotyki należały do R. S. (1) niewiarygodnym jest, aby będąc od wielu lat osobą zażywającą narkotyki, bez środków finansowych – pieniądze na taksówkę i bilet na busa otrzymał od R. S. (2) - przechowywał kokainę w miejscu, z którego zawiniątko mogło łatwo wypaść i wysiadając z samochodu nie zauważyłby tej straty, zwłaszcza w sytuacji braku jakichkolwiek środków finansowych i czasu, aby ewentualnie dokupić narkotyki. Wskazane okoliczności w ocenie Sądu uzasadniają uznanie wyjaśnień R. S. (2) za niewiarygodne.

W ocenie Sądu w pełni zasługują na uznanie za wiarygodne zeznania świadka K. P.. Świadek – funkcjonariusz Policji uczestniczący w obserwacji M. H. (1) i R. S. (1) precyzyjnie i rzeczowo wskazał na zakres posiadanej przez Policję wiedzy, związanej z planowanym wywiezieniem narkotyków. Dzięki tej wiedzy policjanci zorganizowali zatrzymanie M. H. (1) i R. S. (1), a następnie R. S. (2). K. P. rzeczowo i spójnie opisał także przebieg zatrzymania i zachowanie oskarżonych po zatrzymaniu. Zeznania świadka w pełni korespondują z protokołami zatrzymań i przeszukań, dokumentującymi przebieg przeprowadzonych czynności procesowych oraz z wyjaśnieniami M. H. (1) i zeznaniami M. H. (4), są spójne, logiczne i konsekwentne i jako takie stanowiły wartościową podstawę poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także zeznania M. H. (4), który opisał czynności związane z organizacją przejazdów busem, rezerwacją biletów oraz zatrzymaniem oskarżonych. Świadek relacjonował zdarzenia, które obserwował jako osoba postronna, a opisany przez niego przebieg zatrzymania oskarżonych znajduje odzwierciedlenie w dowodach w postaci wyjaśnień M. H. (1) i zeznań K. P.. Za wiarygodne Sąd uznał także przekazane przez świadka dokumenty w postaci listy pasażerów kursu w dniu 23 maja 2014 roku oraz pisemnej informacji dotyczącej rezerwacji.

W ocenie Sądu częściowo zasługują na uwzględnienie zeznania E. S.. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez nią w trakcie postępowania przygotowawczego w dniu 23 maja 2014 roku, w warunkach uniemożliwiających bezpośrednio lub pośrednio skontaktowanie się z R. S. (2), dotyczące pobytu oskarżonego S. a Wyspie (...) i planowanego ponownie wyjazdu w nocy 22/23 maja 2014 roku. Zeznając wówczas E. S. wskazała, że R. S. (2) miał jechać w nocy 23 maja 2014 roku do pracy na (...), nie wiedziała o tym, żeby miał jechać z kimś jeszcze. Jak zeznała wyszedł z domu około godziny „24:15 – 24:20”, miał autobus o godzinie 0:30. E. S. nie zeznała wówczas odnośnie wizyty M. H. (1) i R. S. (1), co w ocenie Sądu potwierdza przedstawiony przez M. H. (1) przebieg krótkiej wizyty w

mieszkań R. S. (2), ograniczonej do zapakowania narkotyków do ochraniaczy i ich umieszczenia na ciałach M. H. (1) i R. S. (1). Zeznania E. S. złożone podczas postępowania przygotowawczego w żadnej mierze nie potwierdzają wyjaśnień R. S. (2), z których wynika, że przygotowała ona oskarżonym na kolację kotlety, że najpierw jedli oskarżeni M. H. (1) i R. S. (1), potem R. S. (2). W ocenie Sądu gdyby taki był przebieg wieczoru poprzedzającego przeszukanie mieszkania i zatrzymanie R. S. (2), znalazłoby to odzwierciedlenie w zeznaniach E. S. złożonych w dniu 23 maja 2014 roku. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania złożone przez E. S. na rozprawie dniu 9 grudnia 2014 roku. Świadek, korzystająca z regularnych widzeń u oskarżonego R. S. (2), zeznając na rozprawie wskazała na okoliczności, które dosyć wiernie korespondują z wersją prezentowaną przez R. S. (2), ale która nie znajduje odzwierciedlenia w innych dowodach oraz poddane ocenie w myśl zasad określonych w art. 7 kpk nie zasługują na uznanie za wiarygodną. O ile bowiem na poziomie ogólnym zeznania te stanowią wspólną wersję z wyjaśnieniami R. S. (2), o tyle w kwestiach szczegółowych świadek była niekonsekwentna, a jej zeznania stały się nielogiczne i niespójne. Dla przykładu: świadek zeznała, że R. S. (2) miał jeden telefon i kiedy zostawił ten telefon w domu, to świadek zadzwoniła do niego, aby mu o tym powiedzieć – co samo w sobie jest nielogiczne i nie może być prawdą, skoro bowiem jedyny telefon S. został w domu, to na jaki numer mogłaby dzwonić skutecznie jego matka. Podobnie w żadnej mierze zeznań E. S. o spotkaniu z M. H. (1) i R. S. (2) nie uwiarygodnia ich rozpoznanie na sali rozpraw – ich sytuacja procesowa osób doprowadzonych przez Policję z aresztu była bowiem tak jednoznaczna, że ich rozpoznania jako współoskarżonych było ewidentne. W ocenie Sądu zeznania E. S. złożone na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 roku nie zasługują na uwzględnienie i stanowią element przyjętej przez oskarżonego R. S. (2) linii obrony.

Sąd uznał, że wszystkie ekspertyzy i opinie sporządzone w toku niniejszego postępowania karnego są logiczne, pełne, jasne, wyczerpujące, spójne i zostały sporządzone przez osoby posiadające należytą wiedzę specjalistyczną i jako takie stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie.

Na uznanie za w pełni wiarygodne zasługują opinie biegłych psychiatrów dotyczące oskarżonych M. H. (1) i R. S. (1). Biegli w wyczerpujący sposób przedstawili ocenę stanu psychicznego oskarżonych – ich rozwój psychiczny, uwarunkowania środowiskowe, anomalie rozwojowe i społeczne oraz dokonali wnikliwej analizy wszelkich okoliczności związanych ze stanem zdrowia, rozwojem intelektualnym i społecznym oskarżonych, które mają wpływ na ocenę zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem. Zawarte w opiniach wnioski są jasne i jednoznaczne.

Sąd dał wiarę opinii wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań chemicznych. Zarówno sposób zabezpieczenia zatrzymanych przy oskarżonych narkotyków zobrazowany m.in. w protokołach zatrzymania rzeczy, przyjęta metoda badawcza i sposób przeprowadzenia badań wynikające z treści sprawozdania z badań pozwalają na uznanie uzyskanych wyników za miarodajne i prawdziwe. Odnośnie wskazanej w opinii wagi marihuany odbiegającej nieznacznie od wagi marihuany podczas jej zatrzymania, Sąd miał na uwadze opisane w protokołach oględzin pobranie niewielkiej ilości suszu celem dokonania jej wstępnej ekspertyzy.

Także pozostałe ekspertyzy, poprzedzone należywym zebraniem materiału dowodowego i porównawczego, sporządzone przez profesjonalne podmioty w ocenie Sądu doprowadziły do wydania pełnych i wiarygodnych dowodowo opinii.

Sąd dał wiarę także dowodom z ujawnionych dokumentów zgromadzonych w sprawie, albowiem nie budziły one zastrzeżeń natury prawnej i faktycznej, a żadna ze stron nie kwestionowała ich treści. W szczególności pozytywna ocena wiarygodności odnosi do się do protokołów obrazujących przeprowadzone czynności procesowe, informacji pochodzących od operatorów sieci telekomunikacyjnych oraz notatek odzwierciedlających zapisy w systemach teleinformatycznych Policji, dotyczących poszczególnych oskarżonych, w tym także karalności M. H. (1) i R. S. (1) i okresów ich osadzenia w ramach odbywanych kar pozbawienia wolności. Informacje dotyczące karalności znalazły odzwierciedlenie w danych z Krajowego Rejestru Karnego oraz informacjach z sądów przekazanych wraz z odpisami wyroków. Te dane pozwoliły nie tylko na ocenę właściwości i warunków osobistych oskarżonych w kontekście stopnia ich demoralizacji, ale także na poczynienie ustaleń w zakresie powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 kk w odniesieniu do M. H. (1) i R. S. (1).

Sąd uznał za wiarygodne wywiady środowiskowe, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, zawierają informacje wskazane w art. 214 § 4 kpk oraz § 4 ust 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 czerwca 2003 roku w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy poddany analizie zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. pozwolił na ustalenie stanu faktycznego i doprowadził do uznania, że wina oskarżonych M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) jest bezsprzeczna, a okoliczności związane z popełnionym przez nich czynem wyczerpującym ustawowe znamiona art. 13 § 1 kk w zw. z art. 55 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (w odniesieniu do M. H. (1) i R. S. (1) w związku z art. 64 § 1 kk), a w odniesieniu do R. S. (2) także okoliczności popełnienia czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nie budzą wątpliwości.

Dokonując prawnej oceny zachowań oskarżonych Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

zgodnie z dyspozycją art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, odpowiedzialności za ten czyn podlega osoba, która wbrew przepisom ustawy dokonuje wywozu znacznej ilości środków odurzających albo czyn ten popełnia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zgodnie z art. 4 pkt 36 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wywóz narkotyków polega na wyprowadzenie poza obszar celny Wspólnoty Europejskiej środków odurzających, a zatem nieuprawnione wywiezienia marihuany z terytorium Polski na (...) – dependencję Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, leżącą poza obszarem celnym Unii Europejskiej (vide Rozporządzenie Rady EWG nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 roku ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Celny) stanowi wywóz w rozumieniu art. 55 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują na to, że R. S. (2) poinformował oskarżonych M. H. (1) i R. S. (1), o tym że punktem docelowym przewozu marihuany będzie Wyspa (...). Informacje o wyjeździe na (...) wynikają z wyjaśnień wszystkich oskarżonych, zeznań złożonych podczas postępowania przygotowawczego przez E. S., zeznań M. H. (2), faktu rezerwacji biletów na (...) oraz zakupu ich przez M. H. (1) i R. S. (1). Jedynym powodem niezakupienia biletu przez R. S. (2) oraz niedojechania przez oskarżonych na (...) i odstąpienia od wywozu było zatrzymanie oskarżonych przed odjazdem busa.

Zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wywóz środków odurzających może być dokonywany wyłącznie przez przedsiębiorców, hurtownie farmaceutyczne, składy celne i konsygnacyjne produktów leczniczych, po uzyskaniu zezwolenie Głównego Inspektora Farmaceutycznego określającego środki lub substancje, które mogą być przedmiotem wytwarzania, przetwarzania lub przerobu. Oskarżeni M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) nie są podmiotami wskazanymi w art. 35 ust. 1 i 2 lub art. 40 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a zatem wywóz przez nich środków odurzających był działaniem wbrew przepisom ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego oskarżeni M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) usiłowali dokonać wywozu znacznej ilości marihuany. Zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego i niemalże wszystkich sądów apelacyjnych za znaczną ilość uznaje się bowiem ilość, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób (vide postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2007 roku w sprawie II KK 257/06 i dnia 23 września 2009 r sygn. akt I KZP 10/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 roku w sprawie IV KK 127/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2006 r., II KK 47/05, czy potwierdzające aktualność wcześniejszych orzeczeń postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r. sygn. akt V KK 307/13). W myśl stanowiska prezentowanego m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2000 roku w sprawie sygn. akt II AKa 22/00, kryterium decydującym o tym, czy ilość środków odurzających jest "znaczna", "nieznaczna" czy "zwykła" są: oprócz ich masy wagowej (gramy, kilogramy, tony, ilość porcji), rodzaj środka odurzającego (podział na tzw. twarde i miękkie) i cel przeznaczenia (w celach handlowych, na potrzeby własne). Także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lipca 2013 roku sygn. akt II AKa 229/13 wyrażona została aprobata dla aktualności od lat ugruntowanego orzecznictwa zdecydowanej większości sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego, poprzez odniesienie do postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2009 roku sygn. akt I KZP 10/09, w którym wskazuje się na jednolitą linię wykładni i poglądów doktryny. Mając na uwadze, że porcja handlowa marihuany wystarczająca do

odurzenia jednej osoby waha się między 0,3 grama a 1 gramem, to środki odurzające w postaci marihuany, zatrzymane u M. H. (1) i R. S. (1), uprzednio przekazane im przez R. S. (2) o łącznej wadze 295,2 grama wystarczyłyby do odurzenia nie mniej niż 295 osób. Wobec powyższego, Sąd uznał że przedmiotem czynu przypisanego oskarżonym M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) w punkcie I wyroku jest znaczna ilość środków odurzających. W ocenie udział w wywozie znacznej ilości marihuany wskazuje na zasadność zakwalifikowania ich czynu jako wyczerpującego ustawowe znamiona art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Oskarżeni M. H. (1) i R. S. (1) mieli otrzymać za przewiezienie marihuany na wyspę (...) nie mniej niż 5000 złotych, nie ponieśli żadnych kosztów związanych z zakupem biletów, jedynym motywem ich działania było osiągnięcie korzyści majątkowej. Oskarżeni mieli sprecyzowane plany związane z uzyskanymi pieniędzmi: chcieli wynająć mieszkanie, R. S. (1) zamierzał zwrócić wcześniejszy dług R. S. (2). Odnośnie R. S. (2), który jest jedyną znaną osobą organizująca, finansująca i koordynująca przemyt, Sąd uznał że w sytuacji gdy miał on dysponować kwotą co najmniej 5000 złotych, czyli taką jaką mieli zarobić oskarżeni M. H. (1) i R. S. (1), to jego zarobek byłby nie mniejszy aniżeli wysokość środków, jakie miał przekazać współoskarżonym. Sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym byłoby bowiem przyjęcie, że R. S. (2) podejmując ryzyko związane z udziałem w przemyśle marihuany, przekazując środki na zakup biletów autobusowych i przejazd taksówką oraz dostarczając narkotyki i oferując wynagrodzenie M. H. (1) i R. S. (1) działał w innym celu aniżeli osiągnięcie korzyści majątkowej, w wysokości nie mniejszej aniżeli wysokość wynagrodzenia, które mieli otrzymać zgodnie z jego deklaracją i od niego współoskarżeni. W ocenie Sądu zarówno fakt działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wskazuje na zasadność zakwalifikowania ich czynu jako wyczerpującego ustawowe znamiona art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Analiza zachowania M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) dotycząca czynu zarzucanego im w punkcie I aktu oskarżenia, dokonana w kontekście znamion art. 13 § 1 kk pozwoliła na ustalenie, że oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu swym zachowaniem bezpośrednio zmierzali do dokonania czynu zabronionego, który wypełnia ustawowe znamiona art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zachowując pełną świadomość znaczenia swojego czynu oraz niezakłóconą zdolność kierowania swym zachowaniem, a do dokonania czynu nie doszło z uwagi na interwencję policji. Oskarżeni zrealizowali czynności zmierzające do wywozu marihuany, ukryli pakunki z marihuaną, zarezerwowali bilety na bus na (...), przyjechali na miejsce odjazdu busa, a M. H. (1) i R. S. (1) zakupili bilety i umieścili bagaże w busie, zaś M. H. (1) zajęła już miejsce w busie. R. S. (2) ze względu na zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji w miejscu odjazdu busa, nie zakupił wcześniej zarezerwowanego biletu. Wskazane okoliczności pozwalają na uznanie, że oskarżeni w zamiarze popełnienia czynu zabronionego z art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzali do jego dokonania, które jednak nie nastąpiło z uwagi na zatrzymanie przez Policję.

Wskazane powyżej okoliczności pozwalają na dokonanie oceny karno prawnej w kontekście zrealizowania przez oskarżonych ustawowych znamion czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Poszczególne czynności podejmowane przez oskarżonych w związku z ustalonym podziałem zadań prowadziły do dokonania przez nich czynu zabronionego, zachowania oskarżonych charakteryzowały się konsekwencją w realizowaniu poszczególnych czynności skutkujących realizacją znamion zbrodni z art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wszyscy oskarżeni znali swe role oraz zadania współoskarżonych, działali co najmniej z zamiarem ewentualnym popełnienia czynu zabronionego – oskarżeni mieli realną możliwość przewidzenia, iż uczestniczą w transporcie znacznej ilości środka odurzającego i na to się godzili. Nawet jeśli oskarżeni nie znali dokładnej wagi marihuany, to okoliczności związane z wywozem marihuany w postaci wielkości pakunków z marihuaną, koszty ponoszone w związku z przygotowaniem wywozu w postaci zakupu narkotyku, biletów, opłacenia M. H. (1) i R. S. (1) w ocenie Sądu Okręgowego pozwalały wszystkim oskarżonym przewidzieć, że przedmiotem wywozu jest znaczna ilość środków odurzających (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 roku sygn. akt V KK 307/13). Wnioski takie wynikają z analizy zachowań oskarżonych: R. S. (2) jako osoba koordynująca działania pozostałych oskarżonych i czynnie uczestnicząca w pakowaniu marihuany oraz ustalaniu wynagrodzenia wiedział, jaką kwotę może uzyskać ze sprzedaży marihuany i co najmniej godzi się na to, że uzyskana kwota jest związana ze znaczną ilością środków odurzających. Oskarżeni M. H. (1) i R. S. (1) są osobami w przeszłości przez wiele lat

zażywającymi narkotyki, znającymi ich wygląd, wielkości porcji oraz wartość, co skutkuje uznaniem, że co najmniej godzili się na udział w wywozie wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii znacznej ilości marihuany. Oskarżony R. S. (2) wiedział jaką ilością marihuany dysponuje, jaką kwotę może oferować R. S. (1) i M. H. (1) w zamian za wywiezienie marihuany na (...), co jednoznacznie wskazuje na umyślność jego zachowania, przy czym zasadne jest uznanie działania z zamiarem ewentualnym. Także posiadana przez M. H. (1) i R. S. (1) wiedza odnośnie zaproponowanej kwoty za udział w wywozie marihuany, przy ich świadomości kwot, jakie trzeba zapłacić za zakup narkotyków wskazują na to, że co najmniej godzili się na udział w wywozie znacznej ilości środków odurzających.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) w nocy z 22 na 23 maja 2014 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali dokonać wywozu na (...) znacznej ilości środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej wadze 295,2 grama, w ten sposób, że R. S. (2) przekazał M. H. (1) pakiet z zawartością marihuany o wadze 146,6 grama, a R. S. (1) pakiet z zawartością marihuany o wadze 148,6 grama, które to pakiety wyżej wymienieni umieścili w suspensorach, a następnie M. H. (1) i R. S. (1) przypięli je do swojego ciała oraz wszyscy podjęli czynności związane z odjazdem busem relacji W. - (...), w zamian za co mieli osiągnąć korzyść majątkową w kwocie nie mniej niż 5.000 PLN, przy czym ich podróż zorganizował i opłacił R. S. (2) i miał udać się w nią razem z M. H. (1) i R. S. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie przez Policję.

Rozważając zachowanie oskarżonych M. H. (1) i R. S. (1) w kontekście popełnienia opisanego powyżej czynu zabronionego w warunkach powrotu do przestępstwa, Sąd miał na uwadze, że zgodnie z art. 64 § 1 kk w warunkach recydywy specjalnej podstawowej odpowiada sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, który popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Zgodnie zaś z art. 115 § 3 kk przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uważa się za przestępstwa podobne. Ustalenie, że oskarżeni realizując znamiona czynu z art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz dane dotyczące uprzedniej karalności oskarżonych M. H. (1) i R. S. (1) skutkują uznaniem, że przypisany im czyn popełnili w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk. M. H. (1) przypisanego jej w niniejszym postępowaniu czynu dopuściła się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w M. sygn. akt IIK 605/03 za czyny z art. 280 § 1 kk, objętej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla (...) sygn. akt IV K 522/07 i odbytej w dniach 21 sierpnia 2011 roku – 21 lutego 2012 roku oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w M. sygn. akt IIK 1399/10 za czyn z art. 278 § 1 kk i odbytej w dniach 5-6 sierpnia 2010 roku oraz od 21 lutego 2012 roku do 19 sierpnia 2013 roku. R. S. (1) popełnienia przypisanego mu czynu dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokami Sądu Rejonowego dla (...) w sygn. akt IV K 958/07 za czyny z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 279 § 1 kk, Sądu Rejonowego dla W. sygn. akt VK 1026/07 za czyn z art. 278 § 1 kk, objętych wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w M. sygn. akt IIK 196/12 i odbytej w dniach 4 października 2011 roku – 2 października 2013 roku, wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. sygn. akt XK 1567/10 za czyn z art. 278 § 1 kk, objętej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w M. sygn. akt IIK 196/12 i odbytej w dniach 2 października 2013 roku – 9 listopada 2013 roku.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniają uznanie, że swym zachowaniem M. H. (1) i R. S. (1) zrealizowali ustawowe znamiona czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk, a R. S. (2) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia zrealizował ustawowe znamiona czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że R. S. (2) w dniu 23 maja 2014 roku przy Placu (...) w W., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał w zawiniątku foliowym ukrytym w kieszeni koszuli środki odurzające w postaci kokainy o łącznej wadze 0,73 grama, co stanowi od 4 do 7 porcji handlowych. Mając na uwadze nielegalny sposób zaopatrywania się w narkotyki, poprzedzony ustaleniem rodzaju narkotyku, jego wagi i ceny, R. S. (2) wiedział ile narkotyku posiada oraz jaki konkretnie środek odurzający posiada – musiał bowiem umówić się z dealerem na konkretny narkotyk i jego wagę albowiem od tego jest uzależniona cena. Wskazane okoliczności pozwoliły na uznanie, że R. S. (2) popełnił zarzucany mu czyn działając z winy umyślnej z zamiarem

bezpośrednim. R. S. (2) ukrył przed policjantami fakt posiadania zawiniątka, co w ocenie Sądu dodatkowo wskazuje na pełną świadomość odnośnie bezprawności posiadania zawiniątka, z uwagi na jego zawartość w postaci kokainy. R. S. (2) chciał bowiem popełnić czyn zabroniony polegający na posiadaniu środka odurzającego w ilości umożliwiającej co najmniej kilkukrotne odurzenie. Okoliczności te, ocenione w kontekście znamion czynu zabronionego, skutkowały uznaniem, że swym zachowaniem polegającym na posiadaniu w dniu 23 maja 2014 roku przy Placu (...) w W., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii R. S. (2) zrealizował ustawowe znamiona czynu z art. 62 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd Okręgowy wskazuje, że w punkcie VII wyroku nie została precyzyjnie wskazana nazwa aktu prawnego, ale zapis w postaci określenia „oskarżonego R. S. (2) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku wymierza mu karę”, czytany łącznie z opisem kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego R. S. (2) w punkcie II aktu oskarżenia tj. „o czyn z art. 62 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii” pozwala na bezsporne ustalenie zakresu podstawy skazania skazania z punktu VII.

Wymierzając oskarżonym M. H. (1), R. S. (1) i R. S. (2) kary pozbawienia wolności i grzywny Sąd wziął pod uwagę dyrektywy określone w art. 53 k.k, mając na względzie, aby dolegliwość wymierzonej kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz brała pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając M. H. (1) karę pozbawienia wolności Sąd dodatkowo rozstrzygnął odnośnie zasadności nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się oskarżonych, zakończenie realizacji znamion na etapie usiłowania, właściwości i warunki osobiste sprawców, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Oceniając stopień winy Sąd analizował okoliczności, mające wpływ na zakres swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem:

- 1) możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, warunkowaną poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego sprawcy, stanem wiedzy, doświadczenia, zdolnościami odbioru bodźców i informacji oraz ich analizy;
- 2) możliwość podjęcia decyzji odnośnie zgodnego z prawem zachowania, co warunkowane jest normalną sytuacją motywacyjną, zdolnością przeciwstawiania się szczególnym naciskom motywacyjnym, umiejętnością dokonywania wyboru spośród wielu możliwych sposobów zachowań, odpornością na nacisk bodźców zewnętrznych (sytuacyjnych), poziomem przyswojenia reguł moralnych;
- 3) możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd uznał, że stopień winy oskarżonych jest znaczny. Oskarżeni mieli niczym nie zakłóconą zdolność do rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia swego czynu co skutkuje przyjęciem, że wiedzieli, iż podjęte przez nich działania naruszają zarówno normy prawne, jak i społeczne. Oskarżeni w pełni świadomie – nie cierpią bowiem na żadne zaburzenia uniemożliwiające swobodne podejmowanie decyzji – zdecydowali się na popełnienie przestępstwa. Oskarżeni, będący osobami młodymi, zdrowymi, zdolnymi do podjęcia pracy, nie musieli decydować się na przestępstwo polegające na wywozie narkotyków, aby zdobyć środki niezbędne do życia, ale zamiast podjąć pracę, zdecydowali się na uzyskanie pieniędzy w drodze przestępstwa. Mając te okoliczności na uwadze Sąd uznał, że zarówno dobór środków jak i celu jaki miał zostać osiągnięty w wyniku przestępstwa w postaci korzyści majątkowej był w pełni świadomy i stanowił przejaw znacznej demoralizacji oskarżonych, co musi mieć wpływ na ocenę stopnia winy jako bardzo znacznego.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd miał na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru i motywację oskarżonych. Ze względu na to, że oskarżeni działali jedynie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd uznał, że ich motywacja zasługuje na potępienie. Oskarżeni są osobami młodymi, zdrowymi, mogliby zarobkować przy jakichkolwiek pracach dorywczych, R. S. (2) jako osoba niekarana dysponował większą swobodą zatrudnienia. Oskarżeni jednak zamiast żyć

w zgodzie z ogólnie aprobowanymi zasadami społecznymi, woleli uzyskać korzyść majątkową uczestnicząc w wywozie narkotyków. Oceniając rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem Sąd uznał, że z uwagi na to, że nie doszło do wprowadzenia narkotyków do obrotu i tym samym uch. użycia przez inne osoby, które byłyby narażone na negatywne skutki działania marihuany, rozmiar szkody nie był znaczny. Ale oczywistym jest, że to nie zachowanie oskarżonych miało wpływ na taki rozmiar szkody, ale udaremnienie przez Policję wywozu narkotyków poprzez zatrzymanie oskarżonych. Wymierzając oskarżonym kary Sąd ocenił także warunki i właściwości osobiste oskarżonych. W odniesieniu do R. S. (1) jako okoliczność negatywnie oddziałyującą na wymiar kary Sąd uwzględnił jego uprzednią karalność za umyślne przestępstwa podobne uznając, że ponowne popełnienie umyślnego przestępstwa wskazuje na wysoki stopień jego demoralizacji. Oceniając właściwości i warunki osobiste R. S. (2) Sąd uwzględnił, że oskarżony inicjował zachowanie R. S. (1) i M. H. (1), ustalał i koordynował sposób ich działania, dostarczając im narkotyki i pieniądze na zakup biletów autobusowych. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał także brak przyznania się tego oskarżonego do winy, wskazujący na brak pozytywnej refleksji i uznania karygodności swych zachowań.

Jako okoliczność w nieznacznym stopniu łagodzącą w odniesieniu do oskarżonego R. S. (1) Sąd uznał przyznanie się przez niego do winy, przy czym rangę tego stanowiska procesowego obniża fakt, że R. S. (1) został zatrzymany z narkotykami ukrytymi w suspensorium umieszczonym na jego ciele, co nie pozostawiało złudzeń co do realnego odkrycia marihuany w trakcie przeszukania oraz że nie współpracował z organami wymiaru sprawiedliwości w celu ustalenia wszystkich okoliczności czynu, co czyni wyrażoną przez niego skruchę niepełną i rodzi obawy co do instrumentalnego i czysto werbalnego stwierdzenia żalu za swe postępowanie. Takie zachowanie wskazuje jednakże w pewnym stopniu na to, że mimo powtarzalności podejmowania przez oskarżonego czynów bezprawnych, zdaje on sobie sprawę z konsekwencji i w ograniczonym stopniu, wymuszonym prowadzonym przeciwko nim postępowaniem karnym dostrzega ich negatywne skutki.

Orzekając wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności Sąd baczył, aby w należyтым stopniu zrealizowane zostały cele zapobiegawcze, poprzez jednoznaczne uświadomienie oskarżonym faktu naruszenia obowiązujących norm prawnych i społecznych. W ocenie Sądu dolegliwość, jaka łączy się z wykonaniem i wymiarem kary, będzie stanowić na przyszłość bodziec zniechęcający do popełnienia czynów naruszających prawo i uzasadniający przekonanie, iż popełnienie przestępstwa się nie opłaca. Sąd miał na uwadze także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, zarówno poprzez odstraszenie potencjalnych sprawców, którym wymiar kary winien uświadomić nieopłacalność podobnych zachowań, jak też poprzez kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, uświadamiając, że w ramach obowiązującego porządku prawnego sprawca przestępstwa zostanie wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Kierując się powyższymi względami, orzekając zgodnie z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w granicach od 3 do 15 lat pozbawienia wolności Sąd wymierzył oskarżonemu R. S. (2) karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu R. S. (1) karę 4 lat pozbawienia wolności. Mając na uwadze, że M. H. (1) ujawniła - w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. - informacje dotyczące R. S. (1) i R. S. (2) związane z popełnieniem przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, co do których uważała, że są one nieznane policji i prokuraturze, Sąd wymierzając jej karę, nadzwyczajnie złagodził jej wymiar, wymierzając jej karę w najniższym wymiarze, co stanowi wyraz aprobaty dla procesowej postawy oskarżonej.

Wskazane powyżej kryteria wymiaru kary Sąd miał także na uwadze, określając ilość stawek dziennych grzywny – której wymiar za czyn z art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest obligatoryjny. Przy ustaleniu wysokości stawki dziennej Sąd miał na uwadze realne możliwości zarobkowe poszczególnych oskarżonych oraz ich stosunki majątkowe, uznając, że możliwości zarobkowe M. H. (1) i R. S. (1) są obiektywnie mniejsze niżeli R. S. (2) – ze względu na ich wielokrotną karalność i uzależnienie od narkotyków.

Wymierzając oskarżonemu R. S. (2) karę 3 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 62 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Sąd miał na uwadze okoliczności odnoszące się do wymiaru kary za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 55 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ocenione w kontekście zasad wymiaru kary wskazanych w art. 53 kk. Dodatkowo podkreślenia jedynie wymaga, że jako okoliczność obciążającą wpływającą na zwiększenie

wymiaru kary Sąd miał na uwadze, brak jakiegokolwiek skruchy ze strony R. S. (2), świadcząca o braku poszanowania norm prawnych i rozwijającej się demoralizacji. Okolicznościami łagodzącymi, które Sąd miał na uwadze uprzednią niekaralność R. S. (2) i niewielką ilość stanowiącej przedmiot czynu kokainy.

Wymierzając oskarżonemu R. S. (2) karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd rozważył przede wszystkim, czy pomiędzy czynami, za które wymierzono kary, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy Sąd wymierzył karę łączną pozbawienia wolności na zasadzie całkowitej absorpcji albowiem obydwie przypisane R. S. (2) czyny wykazują bardzo bliską więź podmiotową i przedmiotową.

Ze względu na to, że wobec oskarżonych stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonych wolności w niniejszej sprawie. W odniesieniu do oskarżonego R. S. (2) Sąd zaliczył okres od dnia zatrzymania tj. od 23 maja 2014 roku do dnia wydania wyroku tj. do 21 stycznia 2015 roku, w przypadku M. H. (1) okres od dnia zatrzymania tj. od 23 maja 2014 roku do dnia uchylecia tymczasowego aresztowania tj. do dnia 9 grudnia 2014 roku, zaś w przypadku R. S. (1), uwzględniając okres odbywanej kary orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla(...) W. sygn. akt IV K 1173/11 od dnia 23 maja 2014 roku do dnia 22 listopada 2014 roku, Sąd zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 23 listopada 2014 roku do dnia 21 stycznia 2015 roku, tj. wydania wyroku.

Na podstawie art. 70 § 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wskazanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 134/14 pod pozycjami 2854 – 2858/14, będących przedmiotem przestępstwa.

W związku z tym, iż oskarżeni M. H. (1) i R. S. (1) korzystali z obligatoryjnej pomocy prawnej obrońcy z urzędu, Sąd zasądził tytułem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz adwokatów M. T. i A. B. kwotę po 1020 złotych, powiększoną o stawkę podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych w postępowaniu przed Sądem I Instancji. Wysokość wynagrodzenia została ustalona na podstawie na podstawie § 14 ust.1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na uwadze, że oskarżeni mają obecnie w znacznym stopniu ograniczone możliwości zarobkowania oraz nie posiadają oszczędności, Sąd częściowo zwolnił ich od ponoszenia kosztów procesu, obciążając opłatą, zaś wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.